

MIKOŁAJ GRZESIK, MAREK KOWALIK*

GŁOSA
DO UCHWAŁY SĄDU NAJWYŻSZEGO
Z DNIA 12 LUTEGO 2009 R. (III CZP 145/08)

I

Nowa uchwała Sądu Najwyższego dotycząca odsetek w bankowym tytule egzekucyjnym (dalej: BTE) stanowi przyczynek do dyskusji na temat sposobu formułowania przez banki treści BTE, wykładni przepisów prawa bankowego, jak również ochrony dłużnika. Orzeczenie to było skutkiem zapytania prawnego przedstawionego przez sąd okręgowy w C., które brzmiało:

„Czy określenie wysokości odsetek według stopy procentowej odsetek maksymalnych, to jest w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego w bankowym tytule egzekucyjnym, spełnia wymogi formalne z art. 96 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku — Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.)?”.

Sąd Najwyższy podjął uchwałę następującej treści:

Oznaczenie w bankowym tytule egzekucyjnym stopy odsetek za opóźnienie poprzez posłużenie się formułą „czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego” nie spełnia wymagań przewidzianych w art. 96 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. — Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.).

Stan faktyczny, który stał się podstawą tego orzeczenia, był następujący:

Sąd rejonowy, rozpatrując kwestie nadania klauzuli wykonalności BTE, zdecydował oddalić wnioski w zakresie dotyczącym odsetek za opóźnienie. W pozo-

* Autorzy są studentami IV roku Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

stałej części wniosek rozpatrzył pozytywnie. Swą decyzję sąd argumentował nie-
możliwością weryfikacji prawidłowości obliczenia odsetek przez dłużnika. W od-
powiedzi bank, akceptując część negatywnego dla siebie orzeczenia (dotycząca
odsetek umownych), jednak nie zgadzając się z oddaleniem wniosku dotyczącego
odsetek powstałych po wydaniu tytułu, złożył zażalenie do sądu okręgowego, po-
wołując się na art. 359 § 2 k.c.¹ Według banku powyższy przepis pozwalał na obli-
czenie wysokości odsetek — zgodnie z umową pożyczki zawartą między dłużnikiem
a bankiem. Sąd okręgowy w trakcie rozpatrywania sprawy zdecydował o skierowa-
niu zapytania prawnego do Sądu Najwyższego. Było to spowodowane wątpliwoś-
ciami składu orzekającego, dotyczącymi dopuszczalności opisowego określania
wysokości odsetek powstałych w związku z analizą przedmiotowej sprawy. Sąd
okręgowy swą niepewność tłumaczył restryktywną linią orzeczniczą Sądu Najwyż-
szego dotyczącą odsetek w BTE i często sprzeczną z nią praktyką sądów powszech-
nych, w których niejednokrotnie względy pragmatyczne decydowały o liberalnej
wykładni odpowiednich przepisów.

Możliwość wystawiania BTE przez bank stanowi jeden z podstawowych jego
przywilejów (także korzyści dla dłużnika²). Regulacje dotyczące tej prerogatywy
znajdują się w art. 96–98 prawa bankowego w rozdziale 8, dotyczącym szczególnych
obowiązków i uprawnień banków. Z umiejscowienia tych przepisów, jak również
z ich istoty należy wnioskować, iż mają one charakter wyjątkowy, co wpływa na
sposób ich wykładni i w rezultacie na sposób stosowania. Z wyżej wymienionych
względów zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae* należy te przepisy
interpretować zawężająco³.

Przepis art. 96 § 2 prawa bankowego wymienia elementy konieczne BTE,
mianowicie:

- 1) oznaczenie banku, który wystawił BTE i na rzecz którego egzekucja ma być
prowadzona;
- 2) oznaczenie dłużnika zobowiązanego do zapłaty;
- 3) wysokość zobowiązań dłużnika wraz z odsetkami i terminami ich płatności;
- 4) oznaczenie daty wystawienia BTE;
- 5) określenie czynności bankowej, z której wynika dochodzone roszczenie;
- 6) wzmianka o wymagalności dochodzonego roszczenia;
- 7) pieczęć banku wystawiającego tytuł oraz podpisy osób uprawnionych do dzia-
łania.

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. — Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

² Zob. J. Krzyżewski: *Bankowy tytuł wykonawczy — przywilej czy środek ograniczenia ryzyka banku?*, Prawo Bankowe 1994, nr 3, s. 79.

³ Por. A. Nowak: *Przedmiotowe elementy treści bankowego tytułu egzekucyjnego*, Prawo Bankowe 2002, nr 11, s. 85; M. Kozaczek: *Wybrane zagadnienia dotyczące bankowego tytułu egzekucyjnego w orzecznictwie TK i SN*, Prawo Bankowe 2006, nr 11, s. 49; J. Mojak, E. Niezbecka: *Kontrowersje wokół bankowego tytułu egzekucyjnego*, Monitor Prawniczy 2000, nr 4, s. 220–225.

Ze względu na tematykę artykułu zajmować będziemy się wyłącznie analizą pkt 3 i w pewnym zakresie pkt 6.

Sąd Najwyższy w uchwale nawiązał do wcześniejszych swoich wypowiedzi dotyczących odsetek w BTE. Jak wynika ze wspomnianych przez SN orzeczeń, nie podlega wątpliwości możliwość umieszczania w BTE odsetek obejmujących okres opóźnienia dłużnika banku po jego wystawieniu. Świadczy o tym stanowisko SN zaprezentowane w uchwale z dnia 26 stycznia 1999 r.⁴, w której sąd stwierdził, iż: „Niewątpliwie jest, że bankowy tytuł egzekucyjny może obejmować nie tylko wierzytelność główną, lecz również odsetki zarówno kapitałowe, jak i ustawowe”. Stwierdzenie to poparte jest brzmieniem art. 96 prawa bankowego, który *expressis verbis* stwierdza dopuszczalność zawarcia w BTE odsetek. Jedynym problemem, na który zwraca uwagę SN, jest spełnienie przesłanki wymagalności roszczenia dotyczącego odsetek. Artykuł 96 prawa bankowego żąda, aby w BTE znalazła się „wzmianka o wymagalności roszczenia”. Co do roszczenia głównego nie następuje to trudności, natomiast wątpliwości pojawiają się w przypadku odsetek. Rozwiązanie tej kontrowersji pociąga za sobą dalej idące konsekwencje, bowiem przyjęcie stanowiska o niedopuszczalności umieszczania odsetek w BTE spowodowałoby konieczność występowania z dodatkowym powództwem o zasądzenie, co sprzeciwiałoby się *ratio legis* tych przepisów i w rzeczywistości bardzo ograniczałoby ustawy przywilej banku. Z tego względu SN, powołując się na argumenty natury pragmatycznej, jak również natury konstrukcyjno–prawnej (*inter alia* wspominając o akcesoryjności roszczenia o odsetki), zdecydował o dopuszczalności zawarcia odsetek w BTE. Ważną przesłanką decydującą o stanowisku SN była również wcześniejsza uchwała tegoż sądu z dnia 27 czerwca 1995 r.⁵, w której Sąd Najwyższy zrównał konsekwencje prawne wystawienia BTE z wytoczeniem powództwa o odsetki. Sąd Najwyższy potwierdził swoje stanowisko również w wyroku z dnia 15 listopada 2002 r.⁶, w którym stwierdził, że wystawienie BTE przerywa bieg przedawnienia roszczenia objętego tym tytułem⁷. Te uchwały niosą ze sobą liczne konsekwencje, o których ze względu na rozmiary artykułu nie będziemy wspominać⁸. Decydującym argumentem jednak było stwierdzenie sądu, iż wymóg „wzmianki o wymagalności roszczenia” odnosi się wyłącznie do świadczenia głównego⁹, ponieważ wymagalność roszczenia o odsetki zależy od upływu

⁴ III CZP 55/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 106.

⁵ III CZP 76/95, OSNC 1995, nr 11, poz. 155.

⁶ II CKN 986/00, OSP 2003, z. 12, poz. 158.

⁷ Por. inaczej A. Piegik: *Praktyczne problemy stosowania nowych przepisów prawa bankowego o tytule egzekucyjnym*, Prawo Bankowe 1998, nr 5, s. 111.

⁸ Por. M. Bączyk krytycznie — glosa do uchwały SN z dnia 27 czerwca 1995 r., III CZP 76/95, Prawo Bankowe 1999, nr 4, s. 50 (w:) F. Zoll (red.), A. Adamek, K. Bitner–Przybylska, M. Brożyna i in.: *Komentarz do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe*, t. II, Zakamycze 2005, s. 119–148.

⁹ M. Bączyk: glosa do uchwały SN z dnia 26 stycznia 1999 r., III CZP 55/98, Prawo Bankowe 1999, nr 4, s. 50.

czasu. Teza ta spotkała się z aprobatą w literaturze¹⁰. Z tego względu w piśmiennictwie proponuje się wprowadzenie terminów „roszczenie zgłoszone” do BTE (należności wymagalnej w chwili wystawienia tytułu) oraz „należność egzekwowana w BTE”¹¹. Jak proponuje Mirosław Bączyk, autor tego rozróżnienia: „Ta ostatnia stanowiłaby sumę należności zgłoszonej i wymagalnych już odsetek za opóźnienie”¹².

W innej uchwale z dnia 7 lipca 2000 r.¹³ Sąd Najwyższy dopuścił umieszczenie w BTE wszelkiego rodzaju odsetek. Podkreślił, że ustawa nie stanowi, o jakim rodzaju odsetek jest mowa w art. 96 ust. 2 prawa bankowego, z tego względu można mówić o odsetkach zarówno kapitałowych, jak i umownych, skapitalizowanych, jak i bieżących, a także umownych lub ustawowych. Dominujący jest również pogląd w orzecznictwie, że możliwe jest zawarcie w BTE odsetek od zaległych odsetek¹⁴. Ten pogląd SN jest krytykowany w doktrynie¹⁵.

Kolejnym aspektem, na który należy zwrócić uwagę przed przystąpieniem do głębszej analizy uchwały stanowiącej główny przedmiot artykułu, jest kwestia sposobu określenia odsetek w BTE. Ten problem był analizowany w piśmiennictwie, jednak dzisiaj należy tym propozycjom przyglądać się przez pryzmat uchwały, która stanowi przedmiot artykułu.

W doktrynie przyjmuje się, iż: „Wierzyciel — o ile ma takie uprawnienie — wystawiając [bankowy] tytuł egzekucyjny może bądź szczegółowo opisać sposób naliczania odsetek, podając stopy procentowe, terminy płatności oraz podstawę naliczania, bądź wyliczyć określoną kwotę na podstawie uzgodnień dokonanych w czynności prawnej”¹⁶. Wskazuje się także, że: „Wierzyciel, który wskazał w BTE konkretną wyliczoną kwotę odsetek, czyni zadość wymaganiom ustawowym. Istotne jest jednak określenie w tytule egzekucyjnym rodzaju poszczególnych zobowiązań dłużnika, tzn. czy jest to niespłacony kapitał, czy odsetki kapitałowe, czy odsetki karne. Nic nie stoi też na przeszkodzie, by zobowiązanie dłużnika określić np. jako niespłaconą ratę kredytową”¹⁷. Ważne jest również to, aby wystawiony BTE spełniał minimalne wymogi transparentności, dzięki którym zarówno dłużnik, jak i organ egzekucyjny będą w stanie zweryfikować wysokość zadłużenia, dlatego:

¹⁰ *Ibidem*; A. Rychter: glosa do uchwały SN z dnia 7 lipca 2000 r., III CZP 27/00, Prawo Bankowe 2004, nr 10, s. 35–40; A. Stangret: *Przesłanki wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego*, Przegląd Sądowy 2000, nr 11–12, s. 76.

¹¹ M. Bączyk: glosa do uchwały SN z dnia 26 stycznia 1999 r., III CZP 55/98, *op. cit.*.

¹² *Ibidem*.

¹³ III CZP 27/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 3.

¹⁴ Uchwała SN z dnia 27 czerwca 1995 r., III CZP 76/95, OSNC 1995, nr 11, poz. 155; M. Olczyk (w:) F. Zoll (red.): *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 122–126. Zob. G. Sikorski: *Możliwość objęcia przez bank bankowym tytułem egzekucyjnym (wcześniej wykonawczym) odsetek od zaległych odsetek*, Problemy Egzekucji Sądowej 1998, nr 30, s. 83.

¹⁵ M. Olczyk (w:) F. Zoll (red.): *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 122–126 i cytowana tam literatura.

¹⁶ A. Rychter: glosa do uchwały SN z dnia 7 lipca 2000 r., III CZP 27/00, *op. cit.*, s. 35.

¹⁷ *Ibidem*.

„Bez wątpienia podanie w BTE skapitalizowanych odsetek jest bardziej czytelne niż szczegółowe opisywanie sposobu ich naliczenia”¹⁸.

II

Przechodząc do samej uchwały SN z dnia 12 lutego 2009 r., stwierdzić trzeba, że po raz kolejny dała ona wyraz przekonaniu, iż linia orzecznicza SN odbiega niejednokrotnie od oczekiwań uczestników systemu bankowego w Polsce¹⁹, w szczególności samych banków. Jednocześnie należy zaznaczyć, że za taki stan rzeczy odpowiedzialny jest przede wszystkim sam ustawodawca, który redagując dość ogólnikowo art. 96 § 2 prawa bankowego, zmusza sądy do jego częstych interpretacji²⁰, a te nie zawsze są trafne, co widać na podstawie omawianej uchwały. Analizując treść uzasadnienia przedmiotowej uchwały, można łatwo zauważyć, jak mało miejsca SN poświęcił *stricte* argumentacji postawionej przez siebie tezy, w zdecydowanie większej mierze skupiając się na przytaczaniu poprzednich orzeczeń. Podstawowym argumentem przytoczonym przez Sąd Najwyższy i mającym stanowić uzasadnienie dla tezy, jakoby „oznaczenie w bankowym tytule egzekucyjnym stopy odsetek za opóźnienie poprzez posłużenie się formułą czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego nie spełniało wymagań przewidzianych w art. 96 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. — Prawo bankowe”, był wzgląd na bezpieczeństwo transakcyjne dłużnika, który powinien mieć możliwość zweryfikowania własnego zadłużenia wynikającego z bankowego stosunku obligacyjnego i objętego BTE. To zaś, jak twierdzi Sąd Najwyższy, pozwoliłoby mu ewentualnie na podjęcie obrony prawnej w postępowaniu klauzulowym lub obrony merytorycznej. Zasadne jest w tym miejscu wyjaśnienie pojęcia czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego. Kodeks cywilny pojęcia tego używa w art. 359 ust. 2, stanowiąc, iż: „Wysokość odsetek maksymalnych wynikających z czynności prawnej nie może przekroczyć w stosunku rocznym czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP”. Stopa lombardowa jest to wyrażana liczbowo wielkość, określająca najwyższy poziom oprocentowania kredytów udzielanych przez bank centralny bankom komercyjnym pod zastaw papierów wartościowych. Zapoznanie się z nią nie stanowi większego problemu, zważywszy na fakt jej każdorazowego ogłoszenia przez Radę Polityki Pieniężnej. Fakt ten z kolei bezpośrednio implikuje możliwość łatwego wyliczenia odsetek za opóźnienie (skoro mamy określony konkretnie procent), których wielkość została określona w odesłaniu do formuły czterokrotności wysokości stopy lombardowej. To zaś podważa argumentację SN. Jak widać, dokonanie nieskomplikowanej operacji matematycznej w pełni po-

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Zob. <http://www.zbp.pl/site.php?s=MDAyNjE4&a=MTMxNDQ3MTQ=>, 17 lipca 2009 r.

²⁰ Por. *inter alia* uchwały wspomniane w treści artykułu.

zwala na zweryfikowanie wysokości zadłużenia wynikającego z BTE. Trudno byłoby przyjąć, iż wymaganie od dłużnika zapoznawania się z aktualną stopą lombardową stanowi niedogodność niemożliwą do zaakceptowania. Warto tu jeszcze raz przytoczyć uchwałę SN z dnia 7 lipca 2000 r., która odnosząc się do wymogów formalnych BTE zawartych w art. 96 ust. 2 prawa bankowego stanowi, iż wymóg określenia odsetek może być zrealizowany w dwojaki sposób: „bądź za pomocą stopy procentowej od świadczenia głównego, bądź poprzez wyliczenie konkretnej kwoty”. Teza ta została zaaprobowana przez doktrynę²¹. W przypadku określenia odsetek za pomocą czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego mamy do czynienia z pierwszą możliwością i trudno jest się tu doszukiwać ryzyka, jakie w związku z tym mogłoby grozić dłużnikowi. Niezrozumiały do końca jest również przytaczany przez Sąd Najwyższy argument o utrudnionej obronie przez dłużnika. Nie ma bowiem żadnych przeszkód, aby dłużnik, korzystając ze środka obrony przewidzianego w art. 840 k.p.c., wniósł powództwo przeciwegzekucyjne, o ile tylko przesłanki wymienione w przepisie zostaną spełnione. Trzeba podkreślić, że zakwestionowany przez SN sposób określenia odsetek w BTE w żaden sposób nie ogranicza ani tym bardziej nie pozbawia możliwości kwestionowania „istnienia obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo kwestionowania przejścia obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście”²². Dla wykazania nieistnienia przesłanek uprawniających sąd do nadania klauzuli wykonalności BTE zupełnie irrelevantny jest sposób określenia w nim odsetek.

Kolejną racją uzasadniającą postawioną przez SN tezę była — jak czytamy w uchwale — niemożliwość zaakceptowania opisowej (pośrednio określonej) stopy procentowej, gdyż akceptacja taka mogłaby zachęcić banki do formułowania różnych innych, sprzecznych z ustawą klauzul. O ile konieczność ograniczenia dowolności banków w kreowaniu zapisów w BTE jest w pełni uzasadniona²³, o tyle argument dotyczący zakazu umieszczenia formuł opisowych należy poddać analizie. Wydaje się, iż to, jak jest sformułowana od strony leksykalnej treść BTE, ma zupełnie drugorzędne znaczenie, jeżeli jej sens jest klarowny i nie nastęcza problemów interpretacyjnych. Za dziwną należałoby uznać sytuację, w której bank podający dokładnie wysokość stopy lombardowej w określonych przedziałach czasowych w odniesieniu do żądanych odsetek czyni zadość wymaganiom prawa bankowego, zaś bank posługujący się skrótową formułą „czterokrotności wysokości stopy lombardowej”, gdzie tylko wystarczy podstawić gotowe liczby, mnożąc je przez cztery, wymagań tych nie spełnia. Obydwa sposoby określenia odsetek wymagają od dłużnika dodatkowych operacji matematycznych o podobnym stopniu trudności²⁴.

²¹ A. Rychter: glosa do uchwały SN z dnia 7 lipca 2000 r., III CZP 27/00, *op. cit.*, s. 91.

²² Art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.

²³ M. Kozaczek: *Wybrane zagadnienia dotyczące bankowego tytułu egzekucyjnego w orzecznictwie TK i SN*, *op. cit.*, s. 49.

²⁴ Bowiem kwotowe określenie zadłużenia dłużnika wymaga również prostych obliczeń.

Trzeba zwrócić uwagę również na fakt, iż określenie odsetek za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy lombardowej z perspektywy banku jest jak najbardziej uzasadnione i racjonalne, gdyż stanowi swoistą gwarancję otrzymania odsetek odpowiednich do zmieniającej się sytuacji ekonomicznej, bowiem, jak wspomnieliśmy, stopy kredytu lombardowego są dostosowywane co miesiąc przez Radę Polityki Pieniężnej do stanu polskiej gospodarki²⁵.

Niewątpliwie Sąd Najwyższy, rozstrzygając przedstawione przez sąd okręgowy zagadnienie prawne, a dysponując tak ogólnikową regulacją ustawową co do samego sposobu określania odsetek w BTE, działał w zamiarze jak najszerzego uwzględnienia interesów klienta banku, który wchodząc w stosunek umowny z bankiem — profesjonalistą — nie ma rzeczywistego wpływu na jego treść. Argumentacja taka jak najbardziej zasługiwałaby na uznanie, bowiem gdy brak dostatecznej regulacji w ustawie, jak ma to miejsce w tym przypadku, należy interpretować przepisy na korzyść strony słabszej. Jednak w tym konkretnym przypadku ta reguła nie powinna mieć zastosowania, ponieważ klient banku nie był narażony na żadne ryzyko wymagające ochrony jego praw. Co więcej, trudno oprzeć się wrażeniu, iż uchwała tak restrykcyjnie traktująca przepisy ustawowe może — jeśli ta linia orzecznicza SN będzie kontynuowana — doprowadzić do absurdu, w którym nawet procentowe określenie odsetek będzie nieprawidłowe, zaś na banku będzie ciążył obowiązek dokładnego wyliczenia kwoty odsetek.

III

W nowym ustawodawstwie cywilnym zarówno polskim, jak i wspólnotowym istnieje bardzo mocny i *nota bene* uzasadniony trend do tworzenia regulacji chroniących słabsze strony umowy. Tę tendencję widać w dyrektywach Unii Europejskiej, które implementujemy do naszego porządku prawnego (e.g. ustawa o kredycie konsumenckim²⁶ czy ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego²⁷). W glosowanej uchwale, mimo iż sąd nie wspomina o tym w uzasadnieniu, widać chęć rozszerzenia tej ochrony, również na przypadki opisowego określania odsetek w BTE. Należy jednak zauważyć, że interes dłużnika jest już częściowo chroniony samym art. 385 k.c., bowiem dłużnik niezainteresowany lub niezdolny do obliczenia odsetek nie może być obciążony wyższą ich kwotą niż określona w ustawie (odsetki maksymalne). Dłużnik, znając mechanizmy rynkowe i świadomy, że to on jest osobą zwlekającą z wykonaniem

²⁵ Co nie oznacza comiesięcznych zmian, bowiem RPP może zdecydować o utrzymaniu stóp na takim samym poziomie.

²⁶ Ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. (Dz.U. Nr 100, poz. 1081).

²⁷ Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. (Dz.U. Nr 141, poz. 1176).

świadczenia, powinien spodziewać się właśnie maksymalnych odsetek zastrzeżonych przez bank.

Analizując głębiej sentencję uchwały, dochodzimy do wniosku, że teleologiczne zapatrywania sądu są zbliżone do *ratio legis* przepisu art. 385 § 2 k.c., który mówi o nietransparentności wzorca umownego. Sąd w przedmiotowym orzeczeniu *implicite* stwierdził, że określenie odsetek w BTE w sposób opisowy jako czterokrotność kredytu lombardowego nie jest sformułowaniem zrozumiałym lub przynajmniej nie zawsze i nie dla każdego. Trudno się zgodzić z tym stwierdzeniem. Po pierwsze, dlatego że, jak to SN określił w innej uchwale pochodzącej, co należy podkreślić, z okresu gdy dostęp do informacji i środków masowego przekazu był dużo bardziej ograniczony niż obecnie: **„Współczesny poziom wykształcenia i łatwość, dzięki istniejącym urządzeniom technicznym, dokonywania obliczeń symulujących, sprawiają, że obecnie dłużnicy przeważnie są w stanie obliczyć wysokość obciążającego ich zobowiązania, gdy obejmuje ono odsetki za opóźnienie od zaległych odsetek”**²⁸. Z tym zapatrywaniem należy się zgodzić. W dzisiejszych czasach komputeryzacji, internetu i wszechobecnej dostępności wszelkiego rodzaju informacji, również wiedza na temat wysokości stopy kredytu lombardowego jest wiedzą powszechnie osiągalną, której nabycie nie wymaga kosztów ani wielkiego wysiłku. Na stronach internetowych odnajdujemy nawet specjalnie w tym celu stworzone kalkulatory odsetkowe, które umożliwiają łatwe i szybkie dokonanie wspomnianych wyżej obliczeń²⁹. Po drugie, jeśli przyznać rację SN i zgodzić się, że takie określenie rozmiaru odsetek jest krzywdzące dla słabszej strony umowy, prowadziłoby to również do konstatacji, że art. 359 § 2¹ k.c. także do takiego pokrzywdzenia prowadzi. Nie jest przypadkiem, że ustawodawca w art. 359 § 2¹ k.c. posłużył się właśnie opisowym określeniem odsetek maksymalnych, wychodząc z założenia, że takie ich określenie jest dla wszystkich zrozumiałe i jasne³⁰. Truizmem jest stwierdzenie, że banki są szczególnego rodzaju profesjonalistami, od których należy wymagać najwyższego poziomu rzetelności i lojalności wobec klientów, choć nie należy ograniczać ich przywilejów, jeśli tylko postępują zgodnie z literą lub przynajmniej z celem regulacji. W literaturze podkreśla się, z czym należy się zgodzić, że: „Często odwołanie się do pojęć technicznych (typu stopy WIBOR lub LIBOR jako wskazanie jednego z kryterium dla oznaczenia zmian oprocentowania) będzie musiało być w wielu stosunkach konsumenckich uznane za nietransparen-

²⁸ Uchwała SN z dnia 27 czerwca 1995 r., III CZP 76/95, OSNC 1995, nr 11, poz. 155.

²⁹ Zob. m.in. <http://www.money.pl/kalkulatory/>, http://www.infor.pl/kalkulatory/odsetki_ustawowe.html, <http://www.liczyk.com.pl/kalkulatory/>, 17 kwietnia 2010 r.

³⁰ Ustawodawca opisowym sposobem określania odsetek ustawowych posługuje się również w art. 359 § 3, odwołując się do rozporządzenia Rady Ministrów, a przez podwójne odesłanie także m.in. w ustawach podatkowych. Należy podkreślić, iż najważniejszą różnicą między sposobem określenia odsetek maksymalnych a umownych jest miejsce ich publikacji — odpowiednio rozporządzenie RM w Dzienniku Ustaw, natomiast uchwała RPP w Dzienniku Urzędowym NBP. Z punktu widzenia konsumenta różnica ta jest indyferentna, ponieważ dostępność wspomnianych danych jest identyczna.

tnie³¹. Stopy typu WIBOR lub LIBOR to określenia ekonomiczne *sensu stricto*, podlegają one częstym zmianom, a ich umieszczanie we wzorach do obliczania odsetek połączone jest zazwyczaj z innymi miernikami, które dla przeciętnego klienta banku są niezrozumiałe. Natomiast tego typu kalkulacje nie mogą być porównywane ze stosunkowo prostą czynnością, jaką jest odczytanie stopy kredytu lombardowego, która określona jest procentowo i publikowana jest przez Radę Polityki Pieniężnej raz w miesiącu.

Pomijając powyższe wady, uchwała SN pozostawia również znaczącą lukę, bowiem banki z łatwością mogą uniknąć problemu opisowego określania odsetek. Możliwość ta na pewno będzie chętnie i często wykorzystywana przez nie w codziennej praktyce. Artykuł 359 § 2¹ stypuluje bowiem, iż w razie ustalenia wysokości odsetek na poziomie wyższym niż przewidziany dla odsetek maksymalnych należą się odsetki maksymalne. Z powyższego wynika, że bank, chcąc zastrzec sobie maksymalne odsetki, a nie mogąc posłużyć się opisowym ich określeniem, określi je tak, aby zawsze były one wyższe niż przewidywane odsetki maksymalne. Działając zgodnie ze wskazaniem sądu w uchwale i wykorzystując przepisy kodeksu cywilnego, bank osiąga ten sam cel. Na tym przykładzie widać, że uchwała, której celem jest ochrona dłużnika, wcale jej nie zapewnia, stosowanie bowiem przepisów kodeksu cywilnego prowadzi do opisowego określenia odsetek.

Sąd Najwyższy w uchwale nie dokonał rozróżnienia dłużników na konsumentów i profesjonalistów. Rozróżnienie to, mimo że nie wynika w żaden sposób z brzmienia art. 96 prawa bankowego, jednak mogłoby mieć znaczenie dla zakresu ochrony udzielonej przez sąd. W przypadku konsumentów ochrona ta byłaby dużo łatwiejsza do zaakceptowania i uzasadnienia niż w przypadku przedsiębiorców, którzy w relacjach z bankiem mają podobną pozycję transakcyjną³². Można również od nich jako od podmiotów profesjonalnych wymagać pewnych umiejętności specjalnych, w tym znajomości podstawowej terminologii ekonomicznej czy prawnej. Dla nas brak tego rozróżnienia pozostaje irrelevantny, bowiem również i konsument nie zasługuje w naszej opinii na tak szeroką ochronę jak ta przewidziana w uchwale.

IV

Nie bez powodu tematem artykułu uczyniliśmy odsetki w BTE. Przedmiotowe kwestie bowiem mają niebagatelne znaczenie dla kształtu i założeń systemu bankowego w Polsce. Z racji powyższego, powinny zostać poddane rozsądnej i klarownej regulacji prawnej, w której potrzeba ich interpretacji przez sądy będzie ograniczona do niezbędnego minimum, zaś jak najwięcej wynikać będzie z samej ustawy. Dy-

³¹ M. Olczyk (w:) F. Zoll (red.): *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 122–126.

³² Oczywiście nie w przypadku drobnych przedsiębiorców, którzy w tych relacjach raczej przypominają konsumentów niż profesjonalistów.

namiczny rozwój sektora bankowego, a w szczególności zwiększająca się z roku na rok liczba banków komercyjnych oraz wzrost akcji kredytowej w połączeniu z zauważalnymi ostatnio oznakami kryzysu ekonomicznego daje solidne podstawy, by twierdzić, iż BTE będzie instrumentem prawnym coraz częściej wykorzystywanym w działalności banków. *De lege lata* brak uregulowania, które jasno określałoby sposób określenia odsetek w BTE. Z tego względu można byłoby pokusić się o postulat *de lege ferenda*, aby ustawodawca ujął w sposób bardziej klarowny, a przy tym niezbyt kazuistyczny przedmiotowe kwestie, co zaoszczędziłoby kwestii spornych, jak te będące przedmiotem głosowanej uchwały.

Podsumowując, pomimo krytyki z naszej strony uchwały SN, należy stwierdzić, iż argument o konieczności troski o interesy klienta banku jest obecnie jak najbardziej uzasadniony i zrozumiały, oraz że powinien on stanowić bodziec dla dalszych regulacji ustawowych, orzeczeń sądów czy wypowiedzi glosatorów. Niemniej ochrona ta musi mieć zakreślone granice. W opinii autorów w powyższym przypadku zostały one przekroczone. Niemożliwe jest oznaczenie granic ochrony dłużnika *in genere*, bowiem każdy przypadek wymaga osobnej analizy, jednak podstawą ich określenia *in casu* zawsze powinny być względy celowościowe, czyli zasadność tej ochrony. Do jej wykazania nie wystarcza jedynie wskazanie hipotetycznej możliwości pokrzywdzenia dłużnika, ale należy brać pod uwagę również jego wiedzę i możliwości zapobieżenia skutkom wywołanym jego zazwyczaj słabszą pozycją. W sytuacji gdy dłużnik dysponuje instrumentami prawnymi bądź faktycznymi, dzięki którym przy odrobinie wysiłku i zaangażowania jest w stanie zminimalizować czy tym bardziej zlikwidować grożące mu ryzyko transakcyjne, próba poprawy jego pozycji przez SN jest w naszym przekonaniu wyrazem zbyt paternalistycznej ochrony, której zasadność budzi poważne wątpliwości.